

**SANOK****Z CHRYSYDUSEM W ŻYCIU**

ISSN 1734-1078

**MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSYDUSA KRÓLA**

„WIERZĘ W ŚWIĘTYCH  
OBCOWANIE,  
GRZECHÓW ODPUSZCZENIE,  
CIAŁA  
ZMARTWYCHWSTANIE,  
ŻYWOT WIECZNY,  
AMEN.”



## Drodzy Czytelnicy !

Przeżyliśmy Jubileusz parafii, który jest formą rekolekcji. Zatrzymujemy się i możemy spróbować ocenić, na jakim etapie drogi jesteśmy. Co przez te lata było dobrego w naszym życiu, a czego należało unikać.

3. IX. 2006 roku mieliśmy okazję powrócić do naszych początków. Zebraliśmy się w kościele, w którego budowie uczestniczyło wielu z nas. Może dziś pojawiły się już zmarszczki na twarzy, włos się zabielił, odczuwamy już niedomagania. Nie wszyscy, którzy stawali na rusztowaniach czy pod windą dowożąc materiał do budowy doczekali tej chwili, odeszli do Pana, a Pan przyjął ich z otwartymi rękami jako upracowanych swoich robotników. Stają ze swoim potem, wytartymi przez cegłę rękami i swoim zmęczeniem.

Razem z nami rósł kościół i parafia. 3. IX. 2006 rok był to czas świętowania i dziękczynienia. Pracujący tu przed laty kapłani wspominali trudny czas w jakim przyszło im pracować. Czas wówczas był niełatwy, a i praca trudna, gdyż warunki pracy wymagały wielkiego wysiłku. Nie było mieszkania dla księży. Mieszkali oni u życzliwych sąsiadów przy ulicy Goslara, Państwa Hnatów i Rudnickich, oraz Sierakowskiego u Państwa

Sabatów. Dziś i oni mają swoją radość, bo przez udzielenie mieszkania mają swój wkład w budowę naszej wspólnoty. Dziś im dziękujemy. Składamy podziękowanie wszystkim, którzy włączyli się w tę naszą pracę. Swoje miejsce tu odnajduje, stolarz, cieśla, zbrojarze, murarze i wszyscy, którzy dali pracę pomocnika. Wielu przychodziło, aby swój czas poświęcić przy budowie kościoła. Dziś cieszymy się tą świątynią. Niech ona nam służy i prowadzi do jedności z Bogiem i drugim człowiekiem.

Wszystkim pracującym przez lata przy tej świątyni pragnę przy okazji naszego parafialnego święta odpustu Chrystusa Króla serdecznie podziękować, a dobry Bóg niech obdarzy swoim błogosławieństwem.



### LISTOPAD

1	środa	<b>Uroczystość Wszystkich Świętych</b> - obowiązek Mszy św. <i>W tym dniu Kościół oddaje cześć wszystkim świętym i błogosławionym z całej historii zbawienia – znanym i nieznanym.</i>
2	czwartek	<b>Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych – Dzień Zaduszny</b> <i>Dzień modlitwy za wszystkich zmarłych cierpiących w czyśćcu.</i> <b>I CZWARTEK MIESIĄCA</b>
3	piątek	<b>I PIĄTEK MIESIĄCA</b>
4	sobota	<b>Wspomnienie św. Karola Boromeusza – biskupa</b> <b>I SOBOTA MIESIĄCA</b>
9	czwartek	<b>Święto poświęcenia bazyliki laterańskiej</b> <i>Od XII w. obchodzi się w całym kościele rocznicę poświęcenia tej bazyliki na Lateranie, ponieważ jest ona katedrą papieską, na znak jedności ze Stolicą Świętą.</i>
10	piątek	<b>Wspomnienie św. Leona Wielkiego – papieża</b> <i>(ok. 400 – 461 r.) Jako papież wytrwale zwalczał błędy w wierze i bronił jedności kościoła.</i>
11	sobota	<b>Wspomnienie św. Marcina z Tours – biskupa</b> <i>(316 – 397 r.) ur. na Węgrzech. Był żołnierzem. Potem przyjął chrzest i założył klasztor w Liguge, gdzie prowadził życie zakonne. Z czasem sam został kapłanem i gorliwym biskupem.</i> <b>ROZCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI</b>
13	poniedziałek	<b>Wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krysztyna - męczenników</b> <i>Pierwsi polscy męczennicy. Zamordowani w 1003 r. w Międzyrzeczu</i>
17	piątek	<b>Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej</b> <i>Ur. się w 1207 r. jako córka króla Węgier Andrzeja II. Bardzo szybko została wydana za mąż za landgrafa Turyngii – Ludwika. Prowadziła bardzo głębokie życie religijne. Po śmierci męża oddała się ubóstwu i pielęgnowaniu ubogich.</i>
18	sobota	<b>Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny – dziewicy i męczennicy</b> <i>(1898 – 1914) ur. we wsi Wał-Ruda, diec. tamowska. W głęboko religijnej rodzinie sama praktykowała głęboką pobożność. Zginęła w obronie czystości z rąk rosyjskiego żołnierza.</i>
21	wtorek	<b>Wspomnienie ofiarowania Najświętszej Maryi Panny</b> <i>Kościół wspomina dziś przede wszystkim ofiarę, która dokonała się w duszy Maryi za sprawą Ducha Świętego.</i>

#### WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

#### konto parafialne:

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwasiński, ks. Krzysztof Hassinger  
oraz Zespół Redakcyjny

Druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”,

Sanok, ul. Cegielniana 54,

tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i adiacji tekstów

e-mail: [gazet\\_chrkrol@tlen.pl](mailto:gazet_chrkrol@tlen.pl)

[www.chrystuskrol-sanok.com.pl](http://www.chrystuskrol-sanok.com.pl)

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!

najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: [gazet\\_chrkrol@tlen.pl](mailto:gazet_chrkrol@tlen.pl)

22	środa	<b>Wspomnienie św. Cecylii – dziewicy i męczennicy</b> <i>Wg tradycji Cecylia, mieszkanka Rzymu ślubowała czystość z miłości ku Chrystusowi i poniosła śmierć męczeńską za wiarę. Jest patronką śpiewu i muzyki kościelnej.</i>
24	piątek	<b>Wspomnienie św. Andrzeja Dung-Lac – kapłana i Towarzyszy</b> <i>Praca misjonarzy na terenach Wietnamu rozpoczęła się już w XVI w. W następnych wiekach wybuchały liczne prześladowania. Zginęło wielu misjonarzy miejscowych i z Europy. W 1988 r. Jan Paweł II kanonizował 119 męczenników wietnamskich – świeckich i duchownych.</i>
26	niedziela	<b>UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA</b> odpuść parafialny
30	czwartek	<b>Święto św. Andrzeja - Apostoła</b> <i>Pochodził z Betsaidy. Był uczniem Jana Chrzciciela, a potem poszedł za Chrystusem, do którego przyprowadził swojego brata, Piotra. Wg tradycji głosił Ewangelię w różnych krajach. został ukrzyżowany w Achai.</i>



## UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY

Świętych obcowanie - ta prawda oznacza jedność wszystkich, którzy należeli, należą i należyć będą do Królestwa Bożego zarówno w Kościele wojującym na ziemi, cierpiącym w czyśćcu, jak i triumfującym w niebie. Świętych obcowanie oznacza też, że my, żyjący na ziemi (Kościół pielgrzymujący), możemy wstać się u Boga za żywych i za tych zmarłych, którzy znaleźli się w Kościele cierpiącym w czyśćcu. Ten Kościół sam sobie pomóc nie może; wraz ze śmiercią ustaje sposobność zasługi „... bo kiedy czas ustanie, skończy się działanie”. Ale może prosić Boga za nas, którzy też potrzebujemy wsparcia. Wreszcie Kościół triumfujący, wszyscy święci w niebie, dostąpiwszy wiecznej szczęśliwości oglądania Stwórcy, oręduje za nami żyjącymi i za naszymi braćmi w czyśćcu.

Na rozpamiętywanie „świętych obcowania” Kościół przewidział dwa dni: 1 listopada - Wszystkich Świętych, jako pamiątkę Kościoła Triumfującego i 2 listopada - Dzień Zaduszny, poświęcony Kościołowi cierpiącemu w czyśćcu.

Uroczystość Wszystkich Świętych bierze swój początek z czci oddawanej męczennikom w poszczególnych miejscowościach. W

III w. rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych albo ich części na inne miejsca. W ten sposób jakby chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła. Papież Grzegorz III w



r. 731 ustanowił w dniu 1 listopada uroczystość oddawania czci wszystkim zmarłym męczennikom, a w 837 r. Grzegorz VI rozporządził, że odtąd 1 listopada jest dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzył to święto na cały Kościół.

Przyczyny, które wpłynęły na ostateczne ukształtowanie się święta Wszystkich Świętych, były różne. Wielu świętych jest nieznanymi.

Wszyscy ci święci, choć nie znamy ich imion, są przyjaciółmi Bożymi i Jego wybranymi sługami, stąd należy im się cześć i chwała. To jedna z przyczyn ustanowienia Uroczystości Wszystkich Świętych.

Drugi powód to ten, że wszyscy święci w niebie są dla nas pośrednikami u Boga. Zanoszą przed Tron Niebieski nasze prośby. Za to trzeba dziękować. Wreszcie, Kościół chce zachęcić, byśmy brali przykład z życia świętych, żeby ich doświadczenia przydały się i nam, żyjącym teraz. Szczęście świętych w niebie jest tak wielkie, że nie da się go niczym wyrazić. Św. Augustyn mówi, że można je zdobyć, ale nie można go wyrazić.

Uroczystość Wszystkich Świętych jest dniem triumfu dla Kościoła mogącego wskazać na świętych przebywających w bliskości Boga jako na osiągnięty cel swojej misji. Świętość trzeba wymodlić, wyprosić, wybłagać. Św. Paweł mówi za prorokami: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdoła pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują (I Kor 2,9).

(na podst. „Kalendarz rolników 1994”)

## czym są odpusty ?

W sakramencie pojednania skruszony grzesznik uzyskuje łaskę przebaczenia grzechów. Dzięki odpuszczeniu wszystkich przewinień może on osiągnąć wieczne zbawienie, jest mu tym samym darowana kara wiecznego piekła, będącego następstwem grzesznego oddalenia się od Boga. Uzyskane przebaczenie nie zawsze uwalnia jednak człowieka od kar doczesnych, czyli czasowych, bądź tu, na ziemi, bądź też w czyśćcu. Pomocą w uwalnianiu od tych kar - niezbędnych ze względu na konieczność pełnego udoskonalenia człowieka i oczyszczenia jego miłości z wszelkich form grzesznego egoizmu - są odpusty.

### 1. Skąd się wzięła praktyka odpustów i na czym one polegają?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa otrzymanie rozgrzeszenia poprzedzone było uciążliwą pokutą trwającą nieraz wiele lat. Potem Kościół zaczął skracać odbywanie praktyki pokutnej w zamian za odmówienie jakiejś modlitwy, odbycie pielgrzymki do miejsc świętych itp. Stąd wzięły się odpusty skracające „karę” pokutną o np. siedem lat, trzysta dni itp. Oczywiście skrócenie kary dotyczyło owej surowej i długotrwałej praktyki pokutnej. Kościół udzielał odpustów, czyli całkowitego lub częściowego darowania kar doczesnych, należnych za popełnione grzechy, ponieważ wierzył w zadośćuczynienie dokonane przez Jezusa Chrystusa, w Jego zasługi, a także w zasługi Matki Bożej i wszystkich świętych. Te zasługi nazywa się często „skarbcem Kościoła”. Odpust częściowy częściowo tylko znosi karę doczesną za grzechy, zupełny zaś usuwa ją całkowicie. W Kościele przyjęła się także praktyka ofiarowania odpustów za zmarłych. Ma ona podobną wartość jak modlitwa lub ofiarowanie dobrych czynów za zmarłych doznających oczyszczenia czyścicowego.

### 2. Jakie są warunki dostąpienia odpustu zupełnego? Łk 23,39-43

Człowiek może dostąpić odpustu zupełnego. Warunkiem jest całkowite wewnętrzne oderwanie się od grzechu, nawet najłżejszego. Dla uzyskania odpustu zupełnego konieczne jest — jak wyjaśnia papież Paweł VI — „aby wierny kochał Boga i brzydził się grzechami”. Człowiek, który chce dostąpić odpustu zupełnego, powinien odznaczać się wielką pokorą: ma zdawać sobie sprawę ze swojej słabości, niegodności, z faktu, że zasługuje na karę. Rozumiejąc swoją ułomność, powinien świadomie szukać umocnienia swojej znikomej miłości w Chrystusie. Tylko ten, kto dzięki łasce Chrystusa doszedł do miłości doskonałej, nie wymaga już dodatkowego oczyszczenia, czyli ponoszenia „kar”. „Kary” bowiem nie są zemstą Boga, lecz pewnym bolesnym sposobem doprowadzania człowieka przez nie do miłości doskonałej, bez której nie można doznać szczęścia zbawienia.

#### Pozostałe warunki uzyskania odpustu zupełnego:

- Dla zyskania odpustu zupełnego wymaga się również wykonania dzieła obdarzonego odpustem i wypełnienia trzech warunków: spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach wskazanych (ad mentem) przez Ojca Świętego.
- Jedna spowiedź sakramentalna wystarcza do zyskania wielu odpustów, jednak dla zyskania odpustu należy każdorazowo pomodlić się w intencjach Ojca Świętego i przyjąć Komunię eucharystyczną.
- Dla zyskania odpustu potrzeba, aby Komunia sakramentalna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego była w samym dniu ustanowionego odpustu.
- Warunek modlitwy w intencjach Ojca Świętego wypełnia się, gdy odmawia się jeden raz „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”; jednak pozostawia się pojedynczym wiernym możliwość odmówienia dodatkowo jakiegokolwiek innej modlitwy



według własnego upodobania i pobożności.

e. Warunek pobożnego nawiedzenia świętego miejsca (kościola lub kaplicy) wypełnia ten, kto w nawiedzonym przez siebie miejscu odmówi co najmniej „Wierzę w Boga” i „Modlitwę Pańską”, chyba, że w warunkach zyskania odpustu postanowiono inaczej.

### 3. Jakie są warunki uzyskania odpustu częściowego?

Oprócz odpustów zupełnych, które doprowadzają do zniesienia wszystkich „kar” doczesnych, istnieją jeszcze odpusty częściowe, które tylko w jakimś stopniu uwalniają od konieczności doznania różnych „kar” udoskonalających lub oczyszczających nas. Dostępuje tego odpustu ten, kto spełnia jakąś czynność, z którą Kościół wiąże podobny odpust, np. „wiedziony duchem wiary poświęca w duchu miłosierdzia na służbę braci będących w koniecznej potrzebie czy to samego siebie, czy też swoje dobra”; „w wypełnianiu swoich obowiązków i w znoszeniu trudów życia, z pokorną ufnością wznosi duszę do Boga, dodając, nawet tylko myślnie, jakieś pobożne wezwanie (akty strzeliste)”; „w duchu pokuty powstrzymuje się dobrowolnie od rzeczy godziwej i jemu przyjemnej”. Odpustu częściowego dostępuje i ten, kto wypełnia czynność powiązaną z odpustem zupełnym, jednak nie spełnia wszystkich warunków dostąpienia takiego odpustu, np. jest przywiązany do grzechów lekkich i nie chce z nimi zerwać.

Przy zyskiwaniu odpustów częściowych ważną rolę odgrywa również usposobienie człowieka, jego miłość. Tak więc każdy czyn wyływający z miłości, powoduje oczyszczenie oraz wynagrodzenie Bogu zniewag grzechowych, a tym samym w jakiejś mierze uwalnia nas od czyśćca. Dzięki jednak zasługom i pomocy płynącej ze strony Chrystusa, Jego Matki, wszystkich świętych i całego Kościoła żyjącego na ziemi, oczyszczenie to staje się dużo większe i tym samym w większym stopniu uwalnia od „kar” niezbędnych dla udoskonalenia człowieka.

(na podst. „Kalendarz rolników 1994”, „Kalendarz liturgiczny 2006”)

## **Bo tak uczyła mnie babcia**

Babcia Mania była najlepszym człowiekiem, jakiego zdążyłam poznać. Przeżyła dwie wojny z Niemcami, jedną z bolszewikami i PRL od początku do końca, a mimo to dla każdego miała uśmiech, dzieliła się tym, co miała, nie cierpiała zawiści ani plotek, a przede wszystkim fałszywej pobożności. Choć na starość bardzo bolały ją nogi, każdego wieczoru klękała do pacierza przed swoim ulubionym obrazem Matełki z Jasnej Góry. Nie potrafiła zacząć dnia bez Kiedy ranne wstają zorze. Jej wiara była prosta, ale szczerą.

Najbardziej utkwiał mi w pamięci obrazek, kiedy prowadziła mnie pewnej niedzieli do kościoła. Droga jechał samochód. Za kierownicą ksiądz. Babcia uklękła i mnie też o to poprosiła. Nie wiedziałam co jest grane. Ksiądz jechał. Pewnie do chorego. Może wioził Pana Jezusa. Przed Panem Jezusem trzeba uklęknąć - tak mi to po chwili wytłumaczyła.

A zimą ksiądz chodził po kolędzie. Nie pamiętam który, ale babcia z szacunkiem witała go całując w rękę. Mówiliśmy, że przesadza, ale taka była jej wiara. Wiedziała, że jeżeli czci się Boga, to trzeba też czcić jego kapłana.

Dziś jest inaczej. Księża trochę nam spowszednieli, tak jak wiara nam spowszedniała. Nie jest przesadą stwierdzenie, że księża są atakowani. Dało się to zauważyć zwłaszcza po pielgrzymce Benedykta XVI do Polski. Dzień po jego odlocie media ostro zabrały się za lustrację księży wmawiając nam niemal, że większość z nich to tajniacy SB, choć oczywiście jest, że to właśnie kościół był najbardziej prześladowany w okresie komunizmu, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest zabójstwo księdza Popietuszki.

Ale zostawmy media. Wróćmy do naszej parafii. Do swoich podwórek, szkół, domów. Nie rzadko spotykam się z niesłusznym uogólnianiem, niesprawiedliwym obrzucaniem księży kłamliwymi zarzutami. Najgorsze

jest to, że często robią to ludzie deklarujący się jako katolicy. I nie zmienia nic fakt, że mamy wielu naprawdę świetnych kapłanów, których efekty pracy widoczne są gołym okiem. Czy potrafimy to docenić?

Moja babcia szanowała księży po prostu za to, że byli księżmi. Nie interesowała się ich prywatnym życiem, nie podglądała, nie obchodziło ją, jakimi samochodami jeżdżą. Ważne było, że dotykają dłońmi jej Pana, którego kochała nad życie. I nie chodzi o to, by całować księdza w rękę, bo te czasy już minęły. Ale jeżeli my, katolicy, nie będziemy traktować naszych kapłanów z szacunkiem, to kto będzie szanował nas?

Ewelina Ciszek, Strawczyn  
„Dobry Pasterz”, 15(50)2006

*Nasza gazetka parafialna od pewnego czasu znajduje się w ogólnopolskim serwisie poświęconym prasie katolickiej. Dzięki temu korzystamy z przesyłanych i udostępnianych tekstów, dzieląc się również swoimi artykułami.*

Red.

## **POWIEDZENIA I PRZYSŁOWIA**

Jedna z naszych Czytelniczek zaproponowała ostatnio stworzenie nowego cyklu przypominającego polskie przysłowia i powiedzenia, obecne w tradycji. Stanowią one część naszej spuścizny kulturowej i niejednokrotnie źródło głębokiej życiowej mądrości.

Dziękujemy za propozycję tematu i prosimy Panią Michalinę o dalsze redagowanie tej rubryki, już dziś wybierając kilka przypomnianych przez nią powiedzeń:

1. *Święta Regina (7.X) gałęzie ugina.*
2. *Do świętej Jadwigi (Jadwiga Śląska – 16.X) pozbieraj jabłka i figi.*

3. *Gdy deszcze w świętego Michała (29.IX), będzie łagodna zima cała.*

4. *Gdy Maria Magdalena (22.VII) deszcze zaczyna, to zwykle deszcz dłużej trzyma.*

5. *Gdy na święty Józef (19.III) bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie.*

6. *Gdy na święty Walenty (14.II) deszcze – mrozy wrócą jeszcze.*

7. *Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.*

8. *Dosyć ten bogaty, co miłość posiada.*

9. *Gdzie Bóg gospodarzy, tam się wszystko darzy.*

10. *Gdzie nie ma szczerości, tam nie ma miłości.*

11. *Gdzie róże, tam i ciernie.*

12. *Godzina wiekiem ze złym człowiekiem.*

13. *Grzeczność i cnota otwierają*

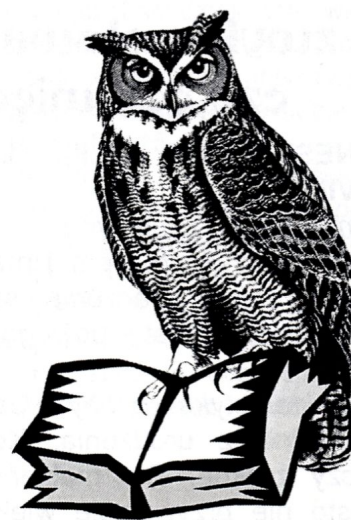
*wrota.*

14. *Jak cię bardzo boli, wzywaj Andrzeja Boboli.*

15. *Chcesz adwokata, sięgnij po dukata.*

16. *Bogaty się dziwi, czym się biedak żywi.*

17. *Dla leniucha zawsze święto.*



# SYMBOLE ich znaczenie i przesłanie

Listopad to miesiąc modlitwy za zmarłych i pamięci o nich. Chcemy więc przypomnieć kilka symboli najczęściej spotykanych na naszych cmentarzach, które nawiązują do prawd chrześcijańskiej wiary i kierują myśl ku wieczności:

**1. Krzyż** – znak Chrystusa i znak chrześcijanina. Wyrażona nim wiara w moc Chrystusowej męki i łaskę Bożego miłosierdzia daje nadzieję życia wiecznego.

**2. Anioł** – postać Anioła Stróża jest najczęściej przedstawiana na grobach dziecięcych. Oznacza czystość i niewinność małego dziecka na wzór aniołów. Anioł Stróż pełni rolę łącznika między ziemią a niebem, do którego kierujemy prośbę, by ten stróż człowieka na ziemi był mu również przewodnikiem i orędownikiem przed Bogiem.

**3. Gałązka palmowa** – palma to roślina długo żyjąca – rośnie nawet kilkaset lat w krajach południowych. Jest bardzo odporna. Toteż uważa się ją za symbol żywotności, wręcz nieśmiertelności. Stąd znak zwycięstwa. Gałązki palmowe są częstym symbolem na tablicach nagrobnych w duchu symbo-

liki zwycięstwa życia nad śmiercią i nieśmiertelności. Przedstawiają nagrodę zwycięstwa i nieśmiertelności dla tego, kto zasłużył na zwycięstwo w niebie.

**4. Wieniec laurowy** – używany w czasach starożytnych jako symbol wygranej, zwycięstwa nad przeciwnościami. Był zakładany na głowy wielkich wodzów czy zwycięskich sportowców. W symbolice chrześcijańskiej niesie wiarę w zwycięstwo nad śmiercią i symbol nagrody wiecznej dla sprawiedliwych.

**5. Owoc granatu** – piękny czerwienią i bogaty w nasiona owoc był obecny w symbolice starożytnych dość często. Z racji czerwonej barwy był m.in. uważany za symbol krwi i śmierci. Stąd też możemy go spotkać na grobach męczenników. Jest również znakiem krwi Chrystusa, która obmyła świat. Bogactwo nasion tego owocu, jego nieco kwaskowaty i cierpki smak przypomina, że po goryczkach życia Bóg obiecuje swoim wiernym pełnię bogactwa darów i łask.

**6. Ścięte drzewo** – w symbolice żałobnej nigdy nie występuje jako uschły pień, ale zawsze z odrastającymi liśćmi lub całymi gałązkami. Jest to znak nieśmiertelności; symbol życia, które zostało ścięte przez śmierć, ale odradza się na nowo ku wieczności.



**7. Gałązki choinki** – drzewa iglaste zachowują zieloność przez cały rok. Stąd też choinkowe gałązki są znakiem życia, które nie umiera nigdy, czyli znamionują nieśmiertelność. Drzewa iglaste na zimę zrzucają swoje igły, zastępując je nowymi. W symbolice nawiązuje to do życia, które w śmierci zrzuca swoją doczesną powłokę i przyodziewa się w nową szatę nieśmiertelności.

**8. Znicz** - płonący znicz, świeca zwracają myśl ku wieczności. Są pozostającym na nagrobnych płytach wołaniem modlitwy: „... a światłość wiekuista niechaj im świeci..”, który prosi dla zmarłej osoby u tronu Bożego Miłosierdzia o przebaczenie grzechów i otwarcie bramy zbawienia.

**9. Kwiaty** - dla żyjących i zmarłych kwiaty są wyrazem pamięci, życzliwości i przekazywanych serdeczności. W przypadku zmarłych, kwiaty na ich grobach są m.in. znakiem, który przypomina - pamiętamy i myślimy o Tobie, jesteś ciągle wśród nas.

## IMIONA zwykle słowa czy coś więcej

**ERNEST** (12.I, 13.III, 27.III, 13.VII, 7.XI)

*forma żeńska:* Ernestyna

*w innych językach:* niem. Ernst

*pochodzenie i znaczenie:* staroniemieckie: ermust – powaga, zapal, walka

*Charakterystyka osoby:* Osoba oryginalna z urodzenia. Kocha rzeczy piękne. Do małżeństwa często nie przywiązuje większej

wagi. Jest szrodra, szczerza, kochliwa i zazdrosna. W zawodzie kupieckim może odegrać dużą rolę, bowiem kocha pieniądź i rozgłos. Kocha swoje dobre imię, chce być osobą światową.

**EWA, EWELINA, JAWA, JEWE** (24.XII)

*zdrobnienia i skróty:* Ewelinka, Ewusia, Ewunia, Ewka

*forma męska:* Ewelin, Ewaryst

*w innych językach:* wł., łac., niem. Eva, ang. Eve, Evelin, Evelina



*pochodzenie:* hebr.: hajja, hawwa – być, żyć, dająca życie

*Charakterystyka osoby:* Osoba mądra o wzniosłych ideałach. Stara się być samodzielna w myśleniu i działaniu. W życiu kieruje się odpowiedzialnością, rozsądkiem; uciech życiowych używa z umiarem. Nigdy nie narzuca się innym. Osoby te są często altruistami, poświęcającymi się dla potrzebujących. W miłości bywają przewrotne, w rodzinie niestałe.

## DLACZEGO ISTNIEJE CIERPIENIE W CZYŚĆCU?

Najważniejszym momentem naszego życia na ziemi jest chwila śmierci. Dokonuje się wtedy sąd, w którym raz na zawsze decyduje się wieczność człowieka, jego zbawienie albo potępienie. Kochający Bóg przekazuje nam tę prawdę mówiąc: postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd (Hbr 9, 27).

Po śmierci nie ma już możliwości powrotu do życia ziemskiego. Człowiek żyje na ziemi tylko jeden raz. Pan Bóg przestrzega: Nie zapominaj, że nie ma powrotu (Syr 38, 21a). Myśl o reinkarnacji jest więc genialnym kłamstwem szatana, któremu niestety wielu ulega. Jeżeli w momencie śmierci umierający będzie miał żal za swoje grzechy i otworzy się na miłość Chrystusa, wtedy taki człowiek będzie zbawiony. Pismo św. mówi, że sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień (1 Kor 3, 15). Ten ogień wskazuje na czekające go cierpienie z powodu różnorodnych grzechów popełnionych w czasie ziemskiego życia. Człowiek musi po prostu dojrzeć do zjednoczenia w miłości z Bogiem.

Problemu cierpienia w czyśćcu nie można wytłumaczyć bez uświadomienia sobie dwóch bardzo ważnych prawd objawionych:

1. Najpierw należy pamiętać o tym, że wszyscy ludzie, zarówno ci żyjący na ziemi, jak i zmarli, którzy są w niebie lub w czyśćcu, stanowią jeden żywy organizm w Chrystusie. Wprawdzie zmarły człowiek żyje już w innym wymiarze, jest już poza czasem fizycznym, ale duchowe więzy, miłości lub jej braku, łączące go z ludźmi na ziemi, nadal trwają. Zmarli, którzy są w niebie lub w czyśćcu, stanowią razem z żyjącymi na ziemi, jedną niezniszczalną wspólnotę w Chrystusie.

2. Z faktu jedności wszystkich ludzi w Chrystusie wynika druga bardzo istotna prawda, że każdy człowiek zjednoczony z Jezusem przez żywą wiarę, staje się dla innych ludzi pośrednikiem - przekazicielem miłości Chrystusa. Przez grzech, w miejsce Chrystusowej miłości, wprowadza truczną złą, która niszczy jego samego i innych.

Dlaczego cierpi się w czyśćcu?

Przebaczenie grzechów przez

Boga jest równocześnie uzdrowieniem ran grzechowych, stworzeniem na nowo zniszczonego dobra. Dokonuje się to zawsze wtedy, gdy człowiek w sposób doskonały żałuje za popełnione zło i otwiera swoje serce na wszechmocną miłość Chrystusa. Pomimo tego, że Chrystus przebacza człowiekowi wszystkie jego grzechy, to jednak ich konsekwencje pozostają dalej w innych ludziach i zadają im cierpienie. Są to grzechy obmowy, zgorszenia, oszczerstwa, zaniedbania, itp. Nawet jeśli umierający człowiek wzbudził w sobie doskonały



żał i wszystkie grzechy zostały mu przebaczone, to jednak konieczna jest jeszcze interwencja Jezusa, aby konsekwencje jego grzechów w innych ludziach zostały usunięte. Może się to stać tylko wtedy, gdy ludzie przez modlitwę otworzą się na uzdrawiającą miłość Zbawiciela. Dlatego tak bardzo ważna jest modlitwa za zmarłych. Dopiero wtedy, gdy uleczone będą wszystkie konsekwencje grzechów, zostaną ostatecznie usunięte wszystkie przyczyny cierpienia tego człowieka, których doznaje w czyśćcu.

Cierpienia dusz czyścicowych są więc spowodowane skutkami ich grzechów, które jeszcze nie zostały w pełni odpokutowane. Skutki te trwają albo z winy niedostatecznego otwarcia się tych ludzi w momencie śmierci na przebaczącą miłość Boga, lub z powodu istniejących konsekwencji grzechu w innych ludziach. Każde, chociażby najmniejsze, „owoce” grzechu, które nie zostały w pełni naprawione w czasie ziemskiego życia, będą zadawać cierpienie. Po śmierci, zarówno miłość jak i jej brak, pozostaną częścią mojej osoby. Również relacje wiążące mnie z ludźmi żyjącymi na ziemi będą trwać dalej po śmierci. Jeżeli po mojej śmierci pozostanie na ziemi ktoś, kto będzie cierpiał z powodu moich grzechów, to jego cierpienie będzie również moim. Będę współ-

cierpiał z nim tak długo, aż znikną skutki moich grzechów.

Prawda o czyśćcu jest wezwaniem do wielkiej odpowiedzialności za swoje postępowanie, za wcielenie w codziennym życiu przykazanie miłości Boga poprzez miłość bliźniego. Cierpienia w czyśćcu są w sposób nieskończony zwielokrotnione na skutek odczuwalnego już „ognia” Bożej miłości i równocześnie czasowej niemożliwości pełnego zjednoczenia się z Nim z powodu trwających jeszcze skutków grzechów, a więc braku dojrzałości do miłości czystej, pełnej i bezinteresownej. Dlaczego modlitwa pomaga duszom czyścicowym?

Tylko wszechmocna miłość Chrystusa może zniweczyć skutki grzechów, które są przyczyną cierpienia czyścicowych. Tylko nasz Zbawiciel może całkowicie uzdrowić, stworzyć na nowo te wszystkie braki dobra i miłości, które trwają w konkretnych ludziach, relacjach międzyludzkich i zadają im cierpienie. Nie może jednak tego uczynić wbrew ludzkiej wolnej woli. Jezus oczekuje tylko zgody człowieka, który ją wyraża wtedy, gdy wierzy i modli się. Modląc się za zmarłych, ogarnia się miłością ich osoby, a więc również to wszystko, co jest przyczyną ich cierpienia. W ten sposób ten, kto się modli, staje się pośrednikiem zbawczej miłości Chrystusa. Najwspanialszym i najskuteczniejszym darem modlitwy za naszych zmarłych jest ofiara Mszy św. W ten sposób przez żywą wiarę, wyrażaną przez modlitwę za zmarłych, żyjąc prawdziwie w miłości sprawiamy, że wszystko rośnie ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało - zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości (por. Ef 4, 15-16).

Żyjący na ziemi powinni mieć świadomość, że są zobowiązani nieść pomoc duszom czyścicowym, w ich procesie dojrzenia do miłości.

Niech zwłaszcza listopadowe dni poprowadzą nas ku imionom wykutym w kamiennych tablicach, oczekujących na naszą miłość, pamięć i modlitwę.

(opr. KH)



## STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI

Stefan Wyszyński urodził się w dniu 3 sierpnia 1901 r. W miejscowości Zuzele nad Bugiem, na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Polska rozdarta była wówczas między trzech zaborców. Zuzele pozostawała pod panowaniem rosyjskim. Stefan zatem od dziecka poznał smak niewoli i ukochał Polskę. Nad jego dzieciństwem zaciążyło dramatyczne wydarzenie śmierci matki. Umarła, kiedy miał zaledwie 9 lat. Przez całe



życie tęsknił za nią. Ta tęsknota skierowała jego serce ku matce niebieskiej - ku tej, „która nie umiera”, na nią będzie też często wskazywał w swojej późniejszej pracy duszpasterskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i łomży wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku został wyświęcony na kapłana. Z powodu choroby święcony był sam, wkrótce po wyjściu ze szpitala. Z mszą świętą prymicyjną pojechał na Jasną Górę. Po czterech latach studiów na katolickim uniwersytecie lubelskim na wydziale prawa kanonicznego i nauk społecznych uzyskał stopień doktora na podstawie prac: „prawa kościoła do szkoły”. Po studiach udał się w podróż naukową po krajach Europy zachodniej. Po powrocie do kraju został profesorem nauk społecznych w wyższym seminarium duchownym we Włocławku, jednocześnie prowadził intensywną działalność społeczną wśród robotników Włocławka.

Podczas wojny jako znany profesor - społecznik był imiennie poszukiwany przez Niemców. Błogosławiony biskup Kozal kazał księdzu Wyszyńskiemu opuścić Włocławek. Ukrywał się między innymi we Wrociszewie i w Laskach pod Warszawą. W okresie powstania warszawskie-

# Młodzież CHRYSTUSA KRÓLA

go ksiądz Wyszyński pełnił obowiązki kapelana grupy „kampus” AK działającej w lasach i okolicy oraz szpitala powstańczego w lasach. Oprócz obowiązków duszpasterskich zbierał rannych, towarzyszył przy operacjach, podtrzymywał na duchu dotkniętych skutkami wojny. Z płonącej Warszawy pewnego

dnia wiatr przyniósł mu nadpaloną karteczkę ze słowami „będziesz miłował”. Zaraz po zakończeniu działań wojennych ks. Wyszyński wrócił do Włocławka i zaczął organizować seminarium duchowne zniszczone w czasie wojny. W 1945 r. Został rektorem seminarium. Podjął też obowiązki rektora tygodnika diecezjalnego „Ład boży”; czynił starania o wznowienie czasopisma „ateneum kapłańskie”.

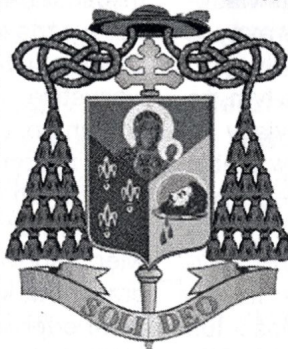
W 1946 r. Ojciec święty Pius XII mianował księdza profesora Wyszyńskiego biskupem, ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakry biskupiej udzielił nominatowi na Jasnej Górze prymas polski August kardynał Hlond dnia 12 maja 1946 roku. Po jego śmierci 22 października 1948 ks. Biskup Wyszyński został wybrany arcybiskupem Gniezna i Warszawy i Prymasem polski.

Przyszły dla Kościoła czas bardzo trudny. Zaczęło się nasilać jawne prześladowanie. W tej sytuacji, aby chronić Kościół i naród od napięć i rozlewu krwi prymas Wyszyński podjął decyzję zawarcia „porozumienia” podpisanego przez przedstawicieli episkopatu i władz państwowych (14 II 1950). wobec braku konstytucji była to jedyna deklaracja prawna określająca sytuację kościoła w Polsce.

12 stycznia 1953 ks. Wyszyński został kardynałem, nie mógł jednak pojechać do Rzymu po kapelusze kardynalski, ponieważ nie otrzymał paszportu. Osiem miesięcy później (25 IX

1953) Stefan kardynał Wyszyński został aresztowany i wywieziony z Warszawy. Przebywał kolejno w Rywałdzie królewskim koło Grudziądza, w stoczku warmińskim, w Prudniku koło Opolą, w Komańczy w Bieszczadach. Dopiero w ostatnim miejscu internowania zostały złagodzone rygory - właśnie tam też został napisany tekst odnowionych ślubów narodu (wygłoszone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku jako jasnogórskie śluby narodu). Dnia 26 października 1956 r. Kardynał Wyszyński został uwolniony.

Wrócił do Warszawy wśród wielkiej radości i nadziei kościoła w Polsce. W latach 1957-65 prowadził wielką nowennę przed jubileuszem tysiąclecia chrztu Polski - niezwykle, narodowe rekolekcje, które były jednocześnie aktem zawierzenia Polski Maryi. Na główne uroczystości milenijne (3 V 1966) pragnął przyjechać ojciec święty Paweł VI, jednak władze polskie pod wpływem decyzji z Moskwy odmówiły papieżowi prawa przyjazdu. Uroczystości milenijne, symbol wielkiego duchowego zwycięstwa Kościoła, przełamały w społeczeństwie polskim „barierę strachu”. Ludzie poczuli się wewnętrznie wolni, zjednoczeni, odnaleźli swoją tożsamość. W latach sześćdziesiątych prymas polski czynnie uczestniczył w pracach soboru



watykańskiego II, na jego prośbę również ojciec święty ogłosił (21 XI 1964) Maryję Matką Kościoła. W okresie rodzącej się „solidarności” prymas tysiąclecia pozostawał ośrodkiem równowagi i spokoju społecznego. Zatraskany o pokój w ojczyźnie i dobro ludzi ustawicznie wzywał do odpowiedzialności. Odszedł do Boga 28 maja 1981 r. Na pogrzeb Stefana kardynała Wyszyńskiego w Warszawie 31 maja przybyło tysiące ludzi. Przyszli wierzący i niewierzący. Był to prawdziwie królewski pogrzeb.

W 1986 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego.



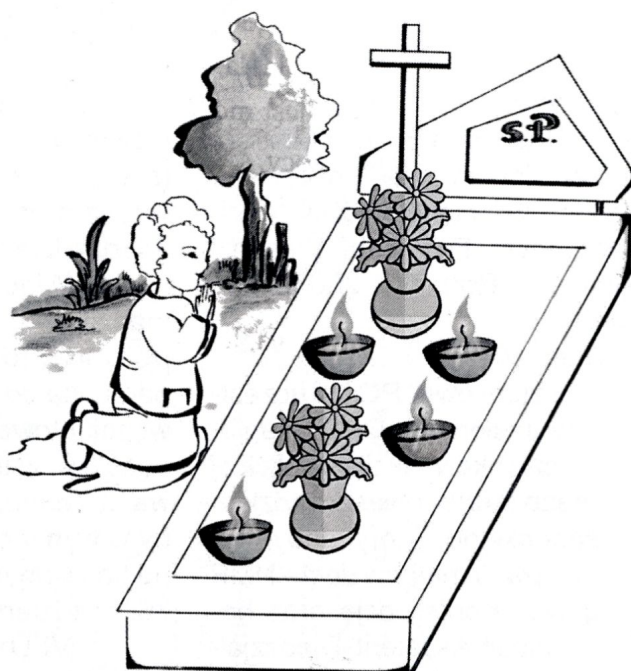
## Witam Was Kochane Dzieci

Przed nami nowy miesiąc, który dziś rozpoczynamy piękną Uroczystością - Wszystkich Świętych. Przypominamy sobie, że wszyscy chrześcijanie zostali wezwani do świętości. Świętość niektórych z nich jest tak wielka, że Kościół uroczysto ogłasza ich świętymi, mówimy „wynosi na ołtarze”, aby ukazać nam w jaki sposób możemy osiągnąć to czego oczekujemy. Ktoś z was może zapytać - A któż to jest Święty? Święty, to po prostu prawdziwy chrześcijanin. To ten kto poszedł za Jezusem, czuje się Jego dzieckiem i w swojej wspólnej z Nim wędrówce przez życie stara się pozostać Mu wiernym. Czasem przychodzi mu to z trudem. Świętość polega bowiem na miłości. Przedmiotem tej miłości jest najpierw Bóg, a równocześnie inni ludzie. Jeśli jednak ktoś za życia mało kochał i nie odpokutował za swoje grzechy, musi nauczyć się miłować bardziej i musi swoją duszę oczyścić do końca. Dlatego mówimy o czyśćcu, w którym dusza przygotowuje się do zamieszkania

na stałe w domu Ojca w niebie.

Gdy się już dobrze wie, jak bardzo Bóg nas umiłował, to wtedy mocno boli każde wspomnienie grzechu, nieposłuszeństwa i niewierności wobec Pana Jezusa. Ten ból - to cierpienie duszy. Dlatego często modlimy się „za dusze w czyśćcu cierpiące”. Pragniemy by oni dzięki naszym modlitwom i dobrym uczynom jak najszybciej cieszyli się radością nieba.

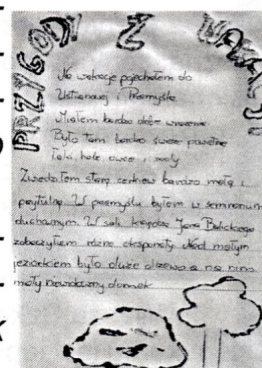
Oni natomiast modlą się do Boga, pamiętając o nas i o naszych kłopotach. Są przecież bliżej Boga, niż my. Pamiętajcie zatem o swoich bliskich zmarłych, szczególnie w listopadzie, módlcie się za nich. Pamiętajcie również o tym, że Bóg powołał was do świętości, a świętość polega na miłości, którą okazujemy innym na co dzień.



### Droгие Dzieci !

*Czekałem na Wasze prace konkursowe w których mieliście opisać lub narysować najpiękniejsze miejsce z wakacji. Szkoda, że dostałem tylko kilka listów. Nagrodę otrzymał pięknie zdobiony list od Bartka, który opisuje swoje przygody z wakacji. Dziękuję mu za to i gratuluję nagrody!!*

*Aby Bartek mógł zaplanować przyszłoroczne wakacje otrzymał w nagrodę piękny, ilustrowany kalendarz na rok 2007 i dla lepszego poznania otaczającej nas przyrody film DVD o najbardziej znanych drapieżnikach świata.*



## Wydarzyło się ..

30. wrzesień

Nasz parafianin, ministrant – Adrian Fabian zajął II miejsce w kategorii dziecięcej w XIII Archidiecezjalnym Festiwalu Piosenki Religijnej – Przemyśl 2006. Gratulujemy !

30. wrzesień

Członkowie POAK uczestniczyli w Jesiennym Dniu Skupienia dla członków Akcji Katolickiej archidiecezjalnego bieszczadzkiego i sanockiego, który odbył się w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórze. Konferencję oraz homilię wygłosił Asystent Diecezjalny AK ks. Józef Niżnik. Mottem konferencji było przesłanie papieża Benedykta XVI do Polaków „Trwajcie mocni w wierze”. Homilia poświęcona była duchowości chrześcijańskiej członków Akcji Katolickiej.

5. październik

Dzieci klas drugich, które w tym roku szkolnym przystępują do swojej pierwszej Komunii św. otrzymały uroczyste poświęcone różańce i po raz modliły się na nich w nabożeństwie różańcowym tego dnia.

8. październik

Gościł wśród nas O. Marian ze Zgromadzenia OO. Oblatów z Zahutynia. Głosił Słowo Boże i rozprawiał Kalendarze Misyjne, z których dochód zostanie przeznaczony na pomoc misjom i misjonarzom.

14. październik

W Sanoku odbył się finał konkursu literackiego, który w tym

roku przebiegał pod hasłem „**Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia**” (szerzej o konkursie piszemy wewnątrz numeru)

14. październik

Wieczorna Msza św. zgromadziła w nowym roku pracy grupy i ruchy, działające przy naszej parafii na comiesięcznej Mszy św. wspólnotowej, podkreślającej jedność wszystkich ruchów w budowaniu jednej Chrystusowej rodziny w wymiarze parafialnym i ogólnokościelnym.

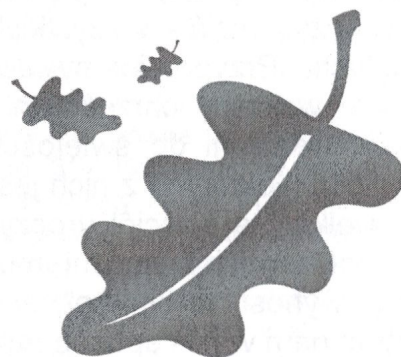
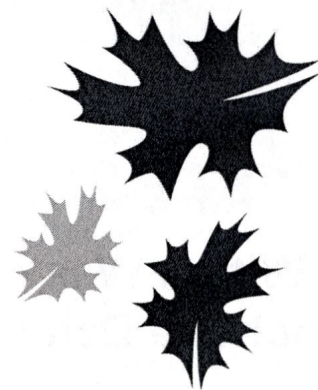
16. październik

VI Dzień Papieski w większości parafii w Polsce był obchodzony w niedzielę 15.X. W naszej wspólnocie był obchodzony w samą rocznicę wyboru Jana Pawła II na stolicę Piotrową, czyli 16. X. Było to spotkanie na Mszy św. wieczornej o beatyfikację Jana Pawła II, oraz wieczorne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem, ubogacone fragmentami papieskich orędzi i zakończone apelem jasnogórskim.

22. październik

O. Arkadiusz Bajak ze zgromadzenia OO Klaretynów, pracujący na Syberii, przybył do naszej parafii, przez całą niedzielę misyjną przekazując świadectwo swojej pracy, pracy innych kapłanów, sióstr zakonnych i świadectwo wiary tamtejszych mieszkańców, także Polaków. Po Mszy św. były zbierane ofiary na pomoc w działalności duszpasterskiej i charytatywnej na tamtych terenach. W imieniu O. Arkadiusza

wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie za hojne datki, polecając jego i prowadzone dzieła wspólnej modlitwie.




---

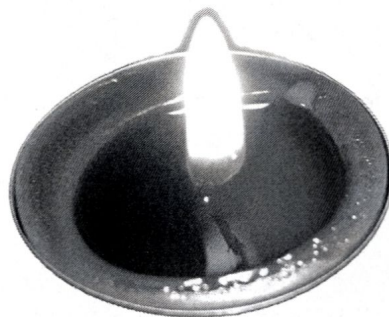
Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest lepsze poznanie ksiąg Pisma św. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem św. Dodatkowe informacje można otrzymać, a także składać zgłoszenia uczestnictwa w kursie pod adresem: ks. Zbigniew Marek S J, ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków, z dopiskiem: „Kurs Biblijny”. Organizatorzy kursu proszą o dołączanie do korespondencji koperty z podanym adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym. Informacja o kursie można znaleźć pod adresem: <http://www.ignatianum.edu.pl/pedagogika/> - studia podyplomowe i kursy/ korespondencyjny kurs biblijny. Zgłoszenia uczestnictwa można przysyłać także pocztą elektroniczną na adres: [zmarek@jezuici.pl](mailto:zmarek@jezuici.pl); [zmarek@ignatianum.edu.pl](mailto:zmarek@ignatianum.edu.pl).

## W MINIONYM MIESIĄCU

### odeszli do wieczności:

Drwięga Ryszard  
Grochmal Danuta  
Niemiec Franciszek  
Sowa Roman  
Stafiej Bożena  
Strzelecka Zofia  
Wancienko Halina  
Zaucha Genowefa

„Wieczne odpoczywanie  
racz im dać Panie...”



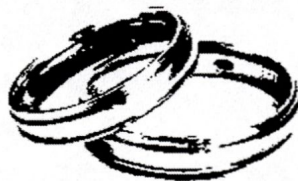
### przyjęli sakrament Chrztu św.:

Adamiak Andżelika  
Biega Maksymilian  
Bober Anastazja  
Bukład Marta  
Husak Amanda  
Jakubowicz Jakub  
Junik Martyna  
Kardys Maciej  
Kogut Martyna  
Mleczo Kinga  
Pelczarski Piotr  
Pytlowany Oskar  
Roman Sara  
Suchyna Jan  
Targowska Gabriela  
Winiowski Miłosz

„Trwajcie zawsze w jedności  
z Chrystusem”

### stanęli na ślubnym kobiercu:

Dudek Sławomir i Dmitrzak  
Małgorzata  
Futyma Robert i Malik Adela  
Morawski Marcin i Iwańczyk  
Magdalena  
Sobolewski Paweł i Krystyńska Aneta  
Wyrwiński Michał i Chyłka Karolina  
„Prośmy Ducha Św., aby uświęcił ten  
związek i dał małżonkom łaskę  
wytrwania”



## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna

wtorek, czwartek, sobota

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

z wyjątkiem uroczystości i świąt  
(0-13) 463 05 94

### GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielna  
wieczorna Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

### Dokumenty potrzebne do udzielenia:

#### sakramentu chrztu świętego

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego

#### sakramentu małżeństwa

- *minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej*
- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z Urzędu Stanu Cywilnego

#### pogrzebu

- akt zgonu z USC



## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy  
po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**

**Motto na każdy dzień**

„Lubię prace. Pracamnie fascynuje. Potrafię godzinami siedzieć i przyglądać się jej.”

**Ankieta**

ONZ opracowało ankietę: „Proszę szczerze odpowiedzieć na pytanie: jak Pani(Pana) zdaniem należy rozwiązać problem niedostatku żywności w wielu krajach na świecie”. Ankieta okazała się totalną porażką, ponieważ: 1. w Afryce nikt nie wiedział, co to jest żywność, 2. w Niemczech nikt nie wiedział, co to jest „szczerze”, w Europie Zachodniej nikt nie wiedział, co to jest niedostatek, 4. w Chinach nikt nie wiedział, co to jest własne zdanie, 5. na Bliskim Wschodzie nikt nie wiedział, co to jest rozwiązanie problemu, 6. w Ameryce Południowej nikt nie wiedział, co to znaczy „proszę”, 7. w Ameryce Północnej nikt nie wiedział, że są jeszcze jakieś inne kraje, 8. w Europie Wschodniej powiedzieli ze nic nie będą wypełniali dopóki ankieter z nimi nie wypije, a jak wypili to dostał w gębę, bo wyglądał na Niemca.

**LOTTO**

Stoi dziennikarz pod budką Lotto przed kumulacją i robi wywiady. Podjeżdża facet trabantem, dziennikarz przyskakuje i pyta: -Co Pan zrobiłby z tą wygraną? Facet myśli i mówi: - No to większe mieszkanie, poloneza - A reszta? - Reszta na konto. -Podjeżdża facet polonezem. Dziennikarz pyta o to samo: - No, to jakiś dom, mercedes.... - A reszta? - Reszta na konto. Podjeżdża facet merolem 600 SL. Dziennikarz ponawia pytanie.. - Taaak, no to spłaciłbym skarbowy, potem ZUS, może komornika ... - A reszta? - A reszta niech czeka!

Spotyka Jasio starą nauczycielkę z liceum po latach - No co u ciebie słychać Jasiu, co porabiasz? - A wie Pani, chemie wykładam. - Niemożliwe, a gdzie Jasiu? - W „Biedronce”.

**Wypowiedzi dzieci na różne tematy ...**

Grzyby są jadalne i trujące, mając przez to dużo do powiedzenia w gospodarce.

Dziedziczność pozwala wyjaśnić, dlaczego skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci - także i my będziemy bezdzietni.

Ja nie wierzyłem w bociany, ale one są naprawdę, co widziałem w locie.

Szkielet utrzymuje nas na nogach. Gdyby nie było szkieletu, to mięso ciągle spadałoby na ziemię.

Źródłami mineralnymi nazywamy źródła, w których rozpuszczona jest sól, mleko i inne lekarstwa.

Aby się nie zarazić, to trzeba myć wszystkie owoce i nie jeść na tej samej misce co pies.

W zimie należy dokarmiać leśne zwierzęta, aby były smaczne na

wiosnę. Człowiek rozmnaża się nie przez pączkowanie tylko przyjemniej.



Kogut różni się od kury tym, że ma ostrogi, jest bardziej spadzisty, pieje i nie znosi jaj.

Krowa jak urwie koniczynę, to żuje i połyka, a owca odwrotnie i taka jest między nimi różnica.

Higiena polega na pomnażaniu dzieci w internatach i szkołach.

Ślimak ma jednocześnie płęć żeńską i męską, ale z tego nie korzysta.

Porażonego prądem należy przede wszystkim wyciągnąć z kontaktu.

Wiewiórka żywi się orzechami bardzo twardymi, bo gdyby nie ją dła twardego pożywienia, to by jej zarosła paszcza.



*Znalezione  
pso.  
'nicadomości'  
w Smarżalim*

al (6)	19.30	Kurier - program inf.
owy, USA	19.45	Rozmowa dnia
- sens.,	20.00	Telekurier - magazyn
Peter	20.30	Kurier - program inf.
(dj.) s. 28	20.50	Echa dnia - progr. pub
na (21)	21.15	Eurotel - magazyn
SA 1998	21.30	Kurier gospodarczy
l:	21.45	Program lokalny
ba o	22.15	Patrol Trójki - mag.
A 1992,	22.30	Kurier - program inf.
wyk.	22.45	Kurier sportowy
n" Wil-	23.00	HIT TRÓJKI: Nickelodeon - komedia, USA/Wlk. Bryt. '76, wyk. Bu Reynolds (na zdj.) s. 2
n s. 28	0.55	Dorosłe sprawy (4) - kom., Wlk. Bryt. '96
t., USA	1.30	Legendy dalekich świątów (9) - dokum.
O'Brien	1.00	Zakończenie
w (82)		
SA 1995		
al (6)		
owy, USA		

**Zmiany w TVP**  
W związku z odwołaniem posiedzenia Sejmu dziś Program II TVP w godzinach 9-15 nada normalny program, a nie - jak podaliśmy w „Gazecie Telewizyjnej” - transmisję obrad parlamentu.